

## Cztery pory roku w rozwoju człowieka

Zdaniem Ortegi y Gasety, psychologia jest w dużym stopniu nauką metaforyczną. Nie dziwi zatem tytuł kolejnej konferencji Psychologii Rozwojowej, przywołujący wiele skojarzeń, skłaniający do redeskrypcji naszych reprezentacji poznawczych dotyczących rozwoju.

Pora to po prostu okres, w którym coś się dzieje, ale to także odpowiedni dla jakiegoś zdarzenia czas, pora właściwa. W Biblii, w Księdze Koheleta, czytamy, że ważne dla człowieka zdarzenia, zarówno te dobre, jak i te przykre zachodzą w odpowiednich porach.

**1** *Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem*

**2** *Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono,*

**3** *czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania,*

**4** *czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów,*

**5** *czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieścot cieleśnych i czas wstrzymywania się od nich,*

**6** *czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania,*

**7** *czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia,*

**8** *czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju.* (Księga Koheleta 3, 1-8).

W wielu psychologicznych koncepcjach rozwoju wykorzystano tę ideę. Wyraz takiego ujmowania rozwoju jako ciągu odpowiednich pór dla określonych zdarzeń znajdziemy w koncepcji zadań rozwojowych Roberta Havighursta (1981). Jego zdaniem właściwą porą dla osiągnięcia niezależności osobistej jest średnie dzieciństwo, zaś adolescencja to okres dobry dla osiągnięcia dojrzałych więzi z rówieśnikami obu płci, wczesna dorosłość to pora zakładania rodziny, średnia dorosłość jest czasem osiągnięcia dojrzałej odpowiedzialności społecznej, a późna dorosłość porą dostosowywania się do zmiennych ról społecznych. Zdaniem autora,

zadania właściwe dla każdej pory są wynikiem fizycznego dojrzewania organizmu, oczekiwań społecznych oraz aspiracji jednostki.

Prowadzona przez wielu badaczy analiza przebiegu rozwoju wskazała na właściwe pory dla rozwoju poszczególnych procesów czy zdolności. Te właściwe pory nazywano niekiedy okresami krytycznymi czy sensytywnymi, kiedy to niewielkie pobudzenie z zewnątrz przynosiło znaczące efekty w rozwoju jakiejś funkcji. Konferencja jest okazją do poznania takich pór w odniesieniu do różnych sfer życia psychicznego: językowej, emocjonalnej, moralnej, osobowości. Autorzy referatów będą pokazywali rozwój różnych funkcji psychicznych: sensorycznych, seksualnych, funkcji poznawczych takich jak sprawność językowa, myślenie, wiedza, funkcji złożonych, takich jak emocjonalność, tożsamość, religijność, odpowiedzialność. Będzie ukazywany ich rozwój bądź to w wybranych okresach życia: dzieciństwie, okresie dorastania, wczesnej lub późnej dorosłości, albo w ciągu całego życia człowieka.

Metafora pór roku w życiu człowieka przywodzi na myśl te koncepcje rozwoju, które posługują się metaforami rozwoju rośliny. Przykładem może być koncepcja Ernesta Haeckla, niemieckiego filozofa i biologa z przełomu XIX i XX wieków, twórcy prawa biogenetycznego, który uważał, że życie psychiczne przechodzi przez takie same etapy rozwoju jak rozwój biologiczny: zauważa się okres wzrostu, potem dojrzałości i w końcu - zaniku. Haeckel (1905) wyróżnił 5 etapów, a więc pięć pór w życiu człowieka: duszy noworodka aż do ocknienia świadomości i władania mową; duszy chłopca czy dziewczynki aż do ocknienia popędu płciowego, duszy młodzieńca i dziewicy aż do stosunku płciowego, duszy dorosłego mężczyzny i dojrzałej kobiety aż do początku inwolucji, duszy starca i staruszki – okres zaniku.

Cztery pory przywołują skojarzenia z czterema porami roku, związanymi z nimi zdarzeniami i atmosferą. Pory roku symbolizują cztery fazy drogi Słońca, korespondują więc

z fazami księżycy i okresami życia ludzkiego (Cirlot 2000). Grecy wyobrażali je pod postaciami czterech kobiet: wiosnę w kwietnym wieńcu stojącą obok puszczonego listki krzaka, lato w wieńcu z kłosów, z ich pękiem w jednej ręce, z kosą w drugiej, jesień trzyma kosz winogron i koszyk z owocami, zima zaś, z odkrytą głową, stoi obok pozbawionego liści drzewa. Pierwsza pora w życiu człowieka - dzieciństwo - kojarzona jest z wiosennym pączkowaniem. Dziecko jest symbolem przyszłości, siły, która się budzi; uosabia dobre moce nieświadomego. Dorastanie kojarzone jest z kwitnieniem i dojrzewaniem; młódzieniec symbolizuje takie cechy jak: poddaństwo, wywrotowość, inicjacja, bohaterstwo, zuchwałość. Dorosłość wiązana jest z wydawaniem owoców, co zwykle ma miejsce jesienią, zaś starość przywodzi na myśl charakterystyczne dla zimy zamieranie pewnych procesów. Ale jednocześnie starca uważa się za personifikację odwiecznej wiedzy ludzkości.

Liczba cztery skłania do poszukiwania takich koncepcji, które wyróżniają cztery wyraźnie zaznaczające się etapy w rozwoju człowieka. Jedną z nich jest koncepcja Jeana Piageta stadiów rozwoju intelektualnego: 1 – inteligencji sensoryczno-motorycznej, 2 – okresu wyobrażeń przedoperacyjnych, 3 – okresu operacji konkretnych, 4 – okresu operacji formalnych. W każdym z czterech etapów zachodzą konieczne zdarzenia, które umożliwiają jednostce dotarcie do ostatniego z nich i stanie się logikiem, którego wiedza o rzeczywistości jest pełna, uporządkowana i logiczna.

Paul B. Baltes (1998) także wyróżnia cztery okresy. Ten czwarty to okres starości, który cechuje obniżenie sprawności uwarunkowanych ewolucyjnie, wzrost tych, które zależą od kulturowych uwarunkowań oraz nasilenie działań adaptacyjnych. Zmiany rozwojowe wyjaśnia autor odwołując się do procesów selekcji, optymalizacji i kompensacji.

Konferencje to szczególna pora w życiu pracownika naukowego. Odwołam się do literatury pięknej, a mianowicie do powieści *Mały świat* D. Lodga, który przyrównał konferencję do pielgrzymki.

„Współczesna konferencja podobna jest do pielgrzymki średniowiecznego chrześcijaństwa w tym, że pozwala uczestnikom kosztować rozkoszy i uciech podróży, a jednocześnie sprawiać wrażenie poważnie zajętych pracą nad ulepszeniem samych siebie. Oczywiście, że nadal trzeba odprawiać pokutę polegającą na wygłaszaniu własnych, a już na pewno na wysłuchiwanie cudzych referatów, ale jednocześnie jest to pretekst, by jechać w nieznanne i ciekawe strony, poznawać interesujących ludzi, nawiązywać frapujące kontakty z nimi, jeść, pić i bawić się w ich towarzystwie co wieczór, wymieniać ploteczki lub zwierzenia (bowiem nasze stare, oklepane powiastki są dla nich nowością i vice versa). A w dodatku powracać na koniec do domu w aureoli jeszcze głębszego mędrca. Dzisiejsi uczestnicy konferencji mają poza tym tę przewagę nad pielgrzymami z dawnych epok, że wszelkie koszty uczestnictwa są już za nich z góry opłacone lub co najmniej dotowane przez ich macierzystą instytucję, ministerstwo, firmę albo zazwyczaj uniwersytet.”

Życzę Państwu, aby pora konferencji, wypełniona właściwymi dla niej zdarzeniami, była dla każdego uczestnika okazją do przeżywania satysfakcji ze słuchania innych, mówienia do innych, wchodzenia w interakcje z innymi, nawiązywania kontaktów, ale i z bawienia się w towarzystwie innych. Mam nadzieję, że czas konferencji będzie sprzyjał zmianom naszej poznawczej reprezentacji dotyczącej rozwoju, a ich efekty zainicjują podjęcie lub choćby zintensyfikowanie prac badawczych w tym zakresie.

Dr hab. Maria Kielar-Turska, prof. UJ

Przewodnicząca Sekcji Psychologii Rozwojowej

Literatura cytowana:

Baltes P.B., Lindenberger U., Staudinger U. (1998). Life-span theory in developmental Psychology. W: R.M. Lerner (red), *Handbook of childpsychology*, vol. 1. Theoretical models of human development. New York: Wiley.

Cirlot J.E. (2000). *Słownik Symboli*. Kraków: Znak.

Haeckel E. (1905). *Zarys filozofii monistycznej*.

Havighurst R.J. (1981). *Developmental tasks and education*. New York: Longman I Green.

Lodge D. (2001). *Mały światek*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Piaget J. (1966). *Studia z psychologii dziecka*. Warszawa: PWN.

*Pismo Święte. Stary i Nowy Testament* (2007). Księga Koheleta. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.